

DOROTA KORNAS-BIELA

PRAWA DZIECKA A PRZEMOC SEKSUALNA:
STANOWISKO KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO
CZĘŚĆ I

Zmiany cywilizacyjne XX wieku spowodowały upowszechnienie się wielu wynaturzonych form międzyludzkich relacji. Jedną z nich jest przemoc seksualna wobec dzieci. Jest ona „zbrodnią przeciwko ludzkości”, „ciężkim przestępstwem przeciwko prawdzie osoby ludzkiej”¹. Kościół katolicki ciągle i na różne sposoby występuje zdecydowanie przeciwko wszelkim formom nadużyć, zwłaszcza wobec dzieci, które ze względu na swoją niedojrzałość, słabość i bezbronność wymagają szczególnej ochrony i poszanowania wszystkich praw należnych osobie. Tymczasem na rzecz cywilizacji śmierci działają na świecie zorganizowane struktury zła, z zagwarantowanym zapleczem finansowym, dla których sfera seksualna okazała się intratnym źródłem zysków i wehikułem zaplanowanej laicyzacji. Przemysł medialny, pornograficzny,

Dr hab. DOROTA KORNAS-BIELA, prof. KUL – kierownik Katedry Pedagogiki Rodziny, Instytut Pedagogiki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: dorota@biela.pl

¹ Deklaracja Międzynarodowej Konferencji nt. „Seksualnego Wykorzystania Dzieci przez Prostytyucję i Pornografię” (Declaration of International Conference on Children’s Sexual Abuse by Prostitution and Pornography), Bangkok, 9-11 września 1992, zorganizowanej przez Papieską Radę ds. Rodziny, zajmuje stanowisko wobec „rozpowszechnionej zbrodni przeciwko ludzkości, jaką jest wykorzystanie seksualne dzieci poprzez prostytucję i pornografię”. Do tej Deklaracji będzie się odwoływać treść obecnego opracowania. Zostało ono przygotowane do druku jako zmieniona, poszerzona i uzupełniona wersja artykułu: D. K o r n a s - B i e l a, *Dritti del bambino, violenza e sfruttamento sessuale*, w: *Lexicon. Termini ambigui e discussi su famiglia, vita e questioni etiche a cura del Pontificio consiglio per la famiglia*, Bologna: Edizioni Dehoniane Bologna 2003, s. 209-225; t a ż, *Enfants, droits de l’enfant et violence sexuelle*, w: *Lexique des termes ambigus et controversés sur la vie, la famille et les questions éthiques*, Paris: Librairie Pierre TÉQUI 2005, s. 359-376.

narkotyczny, związany z prostytutką, antykoncepcyjny i aborcyjny – to anonimowy kapitał na usługach ideologii wrogich życiu, człowiekowi i rodzinie oraz Kościołowi katolickiemu. Jego celem jest zniszczenie rodziny i laicyzacja, a tolerowane różne formy deprawowania i wykorzystania seksualnego dzieci są tylko tego narzędziem. Siły te działają jednak w ukryciu, na fali postmodernistycznego „ducha epoki”. Publicznie wszyscy (media, organizacje, stanowiska proklamowane na różnych międzynarodowych i krajowych konferencjach²) deklarują sprzeciw wobec seksualnego wykorzystywania dzieci, a jednak nie jest przypadkiem, że zjawisko to, zarówno co do liczby, jak i zdeprawowanych form, wciąż narasta. Dlatego trudniej w tej kwestii wyodrębnić różnice między stanowiskiem Kościoła katolickiego a celami i działaniami zakamuflowanych struktur zła, jak to ma miejsce w stosunku do innych problemów, np. aborcji, antykoncepcji, sztucznej prokreacji, homoseksualizmu, eutanazji. Tylko wnikliwa analiza treści i sposobów argumentacji oraz języka stosowanych w dokumentach konferencyjnych, w mediach i edukacji seksualnej, podejmowanych działań profilaktycznych i naprawczych lub też braku działań, zaniedbań oraz działań pozornych lub deprawujących dzieci, pozwala na wyodrębnienie wielu, niebezpiecznych dla ochrony praw dziecka, różnic i ukrytych, pod płaszczykiem szlachetnych sloganów, znaczeń pojęciowych.

Obszary, w których kryją się strategie uderzające w dobro dzieci, to: zróżnicowanie pojęciowe dotyczące kwestii wykorzystania seksualnego, jego społeczno-kulturowe oraz bezpośrednie przyczyny, działania profilaktyczne i terapia.

² Odnotowujemy ten sprzeciw już na pierwszych kongresach poświęconych zagadnieniu wykorzystania seksualnego dzieci: First World Congress against the Commercial Sexual Exploitation of Children, 1996, Stockholm; Second World Congress against the Commercial Sexual Exploitation of Children, 17-20 grudnia 2001, Jokohama. Kongresy te przyczyniły się do zwrócenia większej uwagi na alarmujące zjawisko, że miliony dzieci na świecie są wykorzystywane seksualnie, sprzedawane i przemywane zagranicę, zmuszane do małżeństw, prostytucji i pornografii, traktowane niewolniczo, narażone na przemoc i choroby przenoszone drogą płciową. Komercyjne seksualne wykorzystanie nie jest często identyfikowane, gdyż nie ma ogólnie przyjętej definicji w tym zakresie. Dorośli ciągną zyski z wyzysku dzieci, a one traktowane są jako towar o wysokiej wartości rynkowej. Poza tym bieda, głód i desperacja skłania wiele dzieci do kupczenia swoim ciałem dla jedzenia, schronienia, a nawet po to, by przeżyć. Skrajne ubóstwo oraz rozpad więzi rodzinnych powoduje łatwość ulegania przez rodziców namowom naganiaczy, którzy pod pretekstem zapewnienia pracy nakłaniają do oddania dzieci, które wikłają swoje życie w krąg prostytucji.

1. DEFINICJA POJĘCIA „PRZEMOC SEKSUALNA”

Przemoc seksualna jest zjawiskiem społecznym, będącym przedmiotem zainteresowania wielu nauk³. Psychologiczna literatura przedmiotu podaje różne definicje i sposoby rozumienia przemocy seksualnej oraz stosowane zamiennie terminy, np. przemoc, skrzywdzenie, nadużycie, wykorzystanie, molestowanie (*violence, abuse, molestation, victimization, child rape, incest*). Przemoc seksualna przejawia się w postaci działań indywidualnych lub zbiorowych, które są najczęściej ścigane prawem i społecznie potępiane⁴. Do nich od-

³ Jako przykład literatury z tego zakresu: Z. L e w - S t a r o w i c z, *Przemoc seksualna*, Warszawa: Jacek Santorski & CO Agencja Wydawnicza 1992; A. P a c e w i c z, *O nadużyciach seksualnych wobec dzieci*, Warszawa: IPZiT 1992; J. G r o m s k a, *Raport o przestępczości wobec dzieci, w tym seksualnej*, w: *Prawa dziecka. Deklaracje i rzeczywistość*, red. J. Bińczycka, Kraków: „Impuls” 1993; A. P a c e w i c z, *O przemocy wobec dzieci*, Warszawa: IPZiT, Ośrodek Rozwoju Umiejętności PTP 1993; *Dziecko krzywdzone: próba opisu zjawiska*, red. E. Czyż, J. Szymańczak, Warszawa: Fundacja Dzieci Niczyje 1995; K. B a r a n o w i c z, *Seksualne wykorzystanie dziecka*, „Edukacja” 2 (1998) 62, s. 66-77; *O przemocy domowej. Poradnik dla lekarza pediatry*, red. J. Mellibruda, R. Durda, D. Sasal, Warszawa: PARPA 1998; M. K o w a l c z y k - J a m n i c k a, *Dzieci – ofiary przemocy seksualnej*, w: *Rodzina polska na przełomie wieków: przeobrażenia, zagrożenia, patologie*, red. J. Żebrowski, Gdańsk: Wydawnictwo UG 2001, s. 239-248; W. C z e r n i k i e w i c z, B. P a w l a k - J o r d a n, *Wykorzystywanie seksualne dzieci*, Warszawa: Fundacja Dzieci Niczyje 1998; D. G l a s e r, S. F r o s c h, *Dziecko seksualnie wykorzystywane*, Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL 1995; M. B e i s e r t, *Patologie seksualne w systemach rodzinnych*, „Rocznik Socjologii Rodziny” – *Dylemat współczesnych rodzin*, 16 (2005), s. 33-56; K. M a r z e c - H o l k a, *Przemoc seksualna wobec dziecka. Studium pedagogiczno-kryminologiczne*, Kraków: „Impuls” 2011.

⁴ Prawa dziecka do obrony przed przemocą seksualną zostały ujęte w 19 oraz 34 artykule Konwencji o Prawach Dziecka (ang. Convention on the Rights of the Child). Konwencja ta została przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 20 listopada 1989 r., ratyfikowana przez 193 kraje (maj 2010), przez Polskę – 7 czerwca 1991 r. Tekst Konwencji o prawach dziecka opublikowany wraz z załącznikiem zawierającym zastrzeżenia i deklaracje strony polskiej (Dz. U. z 1991 r., Nr 120, poz. 526). Artykuł 19 stwierdza, że: „1. Państwa-strony będą podejmowały wszelkie właściwe kroki w dziedzinie ustawodawczej, administracyjnej, społecznej oraz wychowawczej dla ochrony dziecka przed wszelkimi formami przemocy fizycznej bądź psychicznej, krzywdy lub zaniedbania bądź złego traktowania lub wyzysku, w tym wykorzystywania w celach seksualnych, dzieci pozostających pod opieką rodzica(ów), opiekuna(ów) prawnego(ych) lub innej osoby sprawującej opiekę nad dzieckiem. 2. Tego rodzaju środki ochronne powinny obejmować, tam gdzie jest to właściwe, skuteczne przedsięwzięcia w celu stworzenia programów socjalnych dla realizacji pomocy dziecku oraz osobom sprawującym opiekę nad dzieckiem, jak również innych form działań prewencyjnych dla ustalania, informowania, wszczynania i prowadzenia śledztwa, postępowania, notowania wymienionych wyżej przypadków niewłaściwego traktowania dzieci, oraz tam, gdzie jest to właściwe – ingerencję sądu”. Artykuł 34 stwierdza, że: „1. Państwa-Strony zobowiązują się do

noszą się najbardziej popularne definicje, jak opublikowana przez Światową Organizację Zdrowia (1986 r.), która przyjmuje, że przemocą seksualną jest „nadużywanie dziecka dla uzyskiwania przyjemności seksualnej przez osoby starsze od niego i dorosłe”, lub przyjęta przez Standing Committee on Sexually Abused Children (SCOSAC) i łącząca różne elementy akcentowane w innych definicjach: „Dzieckiem seksualnie wykorzystanym uznać można każdą jednostkę w wieku bezwzględnej ochrony, jeśli osoba dojrzała seksualnie, czy też przez świadome działanie, czy też przez zaniedbanie swoich społecznych obowiązków lub obowiązków wynikających ze specyficznej odpowiedzialności za dziecko, dopuszcza do zaangażowania dziecka w jakąkolwiek aktywność natury seksualnej, której intencją jest zaspokojenie osoby dorosłej”⁵.

W literaturze przedmiotu wyróżnia się dwa rodzaje wykorzystania seksualnego dzieci⁶:

- jakiego dziecko doznaje w najbliższym otoczeniu: gwałty, czyny nieuczynne, lubieżne, kazirodztwo;
- dla celów komercyjnych, czyli angażowanie dzieci do świadczenia usług seksualnych typu: prostytutka, produkcja materiałów pornograficznych z udziałem dzieci⁷, handel dziećmi do celów seksualnych⁸. Międzynarodowa Organizacja Pracy uznała je w 1992 r. za drastyczne formy pracy.

ochrony dzieci przed wszelkimi formami wyzysku seksualnego i nadużyć seksualnych. Dla osiągnięcia tych celów Państwa-Strony podejmą w szczególności wszelkie właściwe kroki o zasięgu krajowym, dwustronnym oraz wielostronnym dla przeciwdziałania: nakłanianiu lub zmuszaniu dziecka do jakichkolwiek nielegalnych działań seksualnych; wykorzystywaniu dzieci do prostytucji lub innych nielegalnych praktyk seksualnych”.

⁵ K. K m i e c i k - B a r a n, *Przemoc wobec dzieci – diagnoza i interwencja*, w: *Przemoc dzieci i młodzieży w perspektywie polskiej transformacji ustrojowej*, red. J. Papież, A. Płukis, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 1998, s. 363-385, 373.

⁶ Zob. też: J. S z y m a n c z a k, *II Światowy Kongres przeciwko Seksualnemu Wykorzystaniu Dzieci do Celów Komercyjnych. Jokohama 17-20.12.2001*, Warszawa: Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu sierpień 2001. Informacja nr 798; t a ż, *Prawa dziecka w obronie przed przemocą seksualną*, Warszawa: Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu 27 grudnia 2001.

⁷ Dziecięca pornografia jest rozumiana jako wizualne przedstawienie dziecka zaangażowanego w realną lub upozorowaną aktywność seksualną, lub ukazanie dziecięcych organów płciowych (genitalia), mające cel seksualny.

⁸ W dniu 25 maja 2000 r. rozszerzono zakres ochronny Konwencji Praw Dziecka przez uchwalenie 2 Protokołów Dodatkowych: w sprawie udziału dzieci w konfliktach zbrojnych i w sprawie handlu dziećmi, dziecięcej prostytucji i dziecięcej pornografii. Państwa-strony Konwencji nie mają obowiązku ratyfikowania Protokołów, ale do maja 2010 liczba ratyfikacji obu przekroczyła 130. Polska ratyfikowała oba protokoły 4 lutego 2005 r.

Jednym z najistotniejszych problemów związanych z ochroną dziecka przed wykorzystaniem seksualnym jest właściwe określenie pojęcia „dziecko” i wyznaczenie górnej granicy tego wieku. W Konwencji Praw Dziecka przyjęto, że jest to każda istota ludzka w wieku poniżej 18 lat. Okazuje się jednak, że każde państwo ustala w swoim prawie dowolnie zarówno górną, jak i dolną granicę wieku szczególnej ochrony. Pomimo dokładnego określenia normatywnego górnej granicy wiekowej dla pojęcia „dziecko”, jeśli chodzi o sferę seksualną, odrzuca się te ustalenia. Nad prawem dziecka do ochrony przed wykorzystaniem seksualnym biorą górę interesy ideologiczne, polityczne, a zwłaszcza finansowe i większość państw obniża ten wiek, np. do 13, 15 roku życia, co pozwala na swobodne wykorzystywanie dzieci powyżej tego wieku, np. jako modeli do materiałów pornograficznych, jako legalnych odbiorców pornografii, jako „pracowników” domów publicznych, klientów *sex-shopów*, użytkowników sprzedawanych tam akcesoriów. Kościół katolicki wyraźnie opowiada się za rozszerzeniem granicy wieku prawnej ochrony przed skrzywdzeniem o charakterze seksualnym i za egzekwowaniem ustaleń Konwencji w duchu ochrony osobowej godności dziecka.

Kościół katolicki widzi również konieczność ścisłego zdefiniowania, czym jest, a czym nie jest przemoc seksualna, przeciwstawia się rozmywaniu treści tego pojęcia, stosowaniu zmiennych kryteriów co do jego zakresu, przez co staje się nieostre i niejasne. Jednocześnie wskazuje, że istnieje w tym zakresie hipokryzja – z jednej strony wiele sytuacji, które ewidentnie narażają dziecko na bycie świadkiem doświadczeń seksualnych innych osób lub dostarczają mu prowokujących bodźców seksualnych, nie jest uznawanych za wykorzystanie seksualne, z drugiej przestrzega się dzieci przed wyrazami czułości od osób bliskich, nastawiając je lękowo do naturalnych pieszczot i zewnętrznych wyrazów więzi rodzinnej lub serdeczności ze strony nauczycieli i wychowawców. Takie zachowania, jak poklepanie dziecka, przytulenie, wzięcie za rękę, pogłaskanie są traktowane jako potencjalne lub faktyczne molestowanie, a naturalne i potrzebne dziecku w rozwoju czułe dotykane – jako objawy seksualnych potrzeb dorosłego. Z jednej strony przyzwala się na różne zachowania rozładowujące napięcia seksualne dorastających dzieci, z drugiej gestem wyrażającym serdeczność wobec dziecka własnego lub ucznia przypisuje się seksualny kontekst.

Definicje wykorzystania seksualnego dzieci ograniczają go do aktów nadużywania dziecka dla uzyskania przyjemności seksualnej przez osoby dorosłe lub starsze od niego. Jednakże, jeżeli do aktywności seksualnej dochodzi między dwoma osobami niepełnoletnimi, w wielu krajach traktuje się to jako

przejaw zabaw seksualnych, eksperymentowania, uważanego za normę rozwojową a nie formę przemocy. Niektórzy sugerują, że pięć lat różnicy między niepełnoletnimi jest różnicą, od której można mówić o wykorzystaniu seksualnym⁹.

Ponadto w przyjętych definicjach wykorzystania seksualnego nie uwzględnia się innych, pozaseksualnych motywów, np. faktu, że nadużyciem seksualnym wobec dziecka będzie również takie zachowanie dorosłego, które narusza sferę intymności dziecka bez osobistej, hedonistycznej motywacji ze strony dorosłego. Intencją dorosłego może być np. chęć sprzedaży jakiegoś produktu lub motyw edukacyjny, ideologiczny (np. źle rozumiane uświadamianie dziecka). Wiele sytuacji emocjonalnego zaniedbania dziecka staje się bezpośrednią przyczyną wykorzystania seksualnego.

Na uwagę zasługują też te formy przemocy seksualnej, które nie są *explicit* objęte popularnymi definicjami i wobec których istnieje prawne przyzwolenie oraz społeczna tolerancja. Formy te są „bez twarzy”, bezgłośnie, podstępne, nie mają cech bezpośredniego ataku na godność dziecka. Tkwią one w pewnych zorganizowanych strukturach społecznych (instytucje, organizacje, grupy) oraz w warstwie symbolicznej, w kulturze, oddziałując poprzez narzucanie systemu wartości, lansowanie modeli zachowań, kreowanie mody. Instrumentalny charakter tych społecznych form przemocy seksualnej polega nie na jawnym (przyjemność seksualna), ale ukrytym celu, jakim jest poprzez zdeprawowanie dzieci osiągnięcie zysku ekonomicznego lub wywarcie na nich wpływu ideologicznego (np. przeciwstawienie się autorytetowi, wymaganiom lub normom przekazywanym przez rodziców).

Kościół katolicki wyraźnie demaskuje nie tylko komercyjne formy wykorzystania seksualnego, ale również te, którym nie chce się przyznać znaczenia, jako naruszającym godność dziecka i niszczącym jego rozwój, np. narażanie dziecka na kontakt z pornografią (jej dostępność w kioskach, supermarketach, na stacjach benzynowych), posługiwanie się materiałami seksuologicznymi w trakcie zajęć edukacyjnych, prowadzenie przy nim „swobodnych rozmów” i opowiadanie nieprzyzwoitych żartów, wulgarny język,

⁹ Problem ten jest już podnoszony do wielu lat. D. Finkelhor jako pierwszy opisał seksualne wykorzystanie dzieci, będące jedną z form ich krzywdzenia (child abuse) (D. F i n k e l h o r, *Sexually Victimized Children*, New York: The Free Press 1979). Skonstruował też czteroczynnikowy model wykorzystania seksualnego dziecka, na który składają się: motywacja, hamulce wewnętrzne, hamulce zewnętrzne oraz opór dziecka (D. F i n k e l h o r, *Child Sexual Abuse: New Theory and Research*, New York: The Free Press 1984).

kierowanie do dziecka seksualnych uwag na jego temat, narażanie dziecka na oglądanie nagości osób dorosłych, różne formy pieszczot w obecności dzieci, wspólna kąpiel, towarzyszenie przez dzieci dorosłym na plaży dla nudystów. Przestrzega się więc przed sytuacjami, które dostarczając dziecku wrażeń seksualnych i doświadczeń, z którymi nie jest ono sobie w stanie emocjonalnie poradzić, odzierają go z poczucia szacunku dla własnej i cudzej intymności, niwelują poczucie wstydu stojące na straży ludzkiej godności, rozbudzają ciekawość i pragnienia seksualne przy jednoczesnym stępieniu wrażliwości emocjonalnej¹⁰.

2. ROZMIAR SPOŁECZNY ZJAWISKA

Seksualne wykorzystanie dzieci jest poważnym, często ukrywanym problemem dotyczącym dzieci niezależnie od ich płci, wieku, klasy społecznej we wszystkich krajach świata. Badania naukowe wołają na alarm, ukazując, że w krajach kultury zachodniej zakres tego zjawiska szybko wzrasta, ofiarami stają się coraz młodsze dzieci, a sprawcami przemocy są coraz młodszy osobnicy. Ze względu na specyfikę tego rodzaju przemocy jej wykrywalność jest mała, jeszcze rzadziej dochodzi do ukarania sprawcy, stąd określenie skali społecznej problemu jest trudne. Szacunki występowania tego zjawiska w różnych krajach są bardzo różne i najczęściej pod względem metodologicznym budzą poważne zastrzeżenia. Jedno jest pewne, ofiary i sprawcy nie pochodzą tylko z tzw. zdeprawowanego marginesu społecznego. Ponadto, ciągle nie ma adekwatnej i jednolitej specyfikacji, co wspomniane wcześniej określenia dotyczące różnych aspektów przemocy oznaczają, stąd używane są zamiennie, zwłaszcza w literaturze popularnonaukowej i w mediach oraz badaniach ankietowych, dlatego też np. trudno o określenie skali częstości poszczególnych form przemocy seksualnej.

W literaturze przedmiotu, w statystykach policyjnych lub przytaczanych na różnych konferencjach spotykamy całkowicie rozbieżne dane co do częstości tego zjawiska, np. w USA szacunki dotyczące liczby przypadków nadużyć różnią się między sobą dziesięciokrotnie¹¹. Powstaje więc pytanie,

¹⁰ A. Z w o l i ń s k i, *Seksualność w relacjach społecznych*, Kraków: WAM 2006, s. 182-209.

¹¹ *Dziecko krzywdzone. Próba opisu zjawiska*, red. E. Czyż, J. Szymańczyk, Warszawa: Fundacja Dzieci Niczyje 1995. WHO podaje dane, które przedstawiają duże różnice w częs-

jaka jest wartość informacyjna tego typu statystyk, bo przecież nie jest społecznie obojętne, jak wiele dzieci jest wykorzystywanych seksualnie, w jakim wieku, jak często, w jaki sposób, przez kogo, ile tych przestępstw jest wykrywanych. Dane liczbowe pochodzące z różnych lat, krajów, środowisk i z badań, w których stosowane są odmienne sposoby gromadzenia informacji, różnią się na poziomie istotności statystycznej (np. o 30% i więcej). Takie różnice dotyczą nie tylko danych międzynarodowych, co jest zrozumiałe, ale również danych publikowanych w jednym kraju¹². Jedną z przyczyn różnic jest fakt odmiennego dla celów badawczych rozumienia pojęcia wykorzystania seksualnego – jedni stawiają pytanie odnośnie do dokonanego na dziecku gwałcie z fizyczną penetracją, inni pytają o to, czy kierowano kiedykolwiek do dziecka uwagi o charakterze seksualnym lub czy było świadkiem rozmów na temat, który budził jego skrępowanie. Jedni podają statystyki odnoszące się do sytuacji namawiania dziecka do aktywności seksualnej, inni dotyczące namawiania do oglądania filmu pornograficznego. Oczywiście oba te czyny są krzywdą dla dziecka, ale zrozumiałe jest, że jej niszcząca siła jest w tym wypadku inna i wobec społecznej akceptacji dla nagości w mediach, aprobaty dla tego typu sytuacji jest inna.

Różnice w statystykach dotyczących skali zjawiska wykorzystania seksualnego mogą również wynikać z odmiennych pytań badawczych, stawianych hipotez, rodzaju użytej metody zbierania danych, sposobu stawiania pytań, warunków przeprowadzania badań, kryteriów doboru grupy do badań, jej reprezentatywności, osoby badającej, uzmysławianego przez badanego celu badania. Poza tym często dane mogą być multiplikowane przez różne źródła informacji (np. ten sam przypadek był zgłoszony w szkole, na policji, w sądzie i w szpitalu). A najważniejszym źródłem różnic jest założony przez badacza cel badań, gdyż on decyduje o wspomnianej strategii badania

tości wykorzystania seksualnego dzieci, np. dane z 1986 r. z siedmiu krajów Europy Zachodniej: 10-40% dziewczynek oraz 5-20% chłopców jest ofiarami tego rodzaju przemocy.

¹² D. F i n k e l h o r, *Epidemiological factors in the clinical identification of child sexual abuse*, „Child Abuse and Neglect” 17 (1993), nr 1, s. 7-70; K. G o r e y, D.R. L e s l i e, *The prevalence of child sexual abuse: Integrative review adjustment for potential response and measurement biases*, „Child Abuse and Neglect” 21 (1997), nr 4, s. 391-398; G.E. W y a t t, T.B. L o e b, B. S o l i s, J.V. C a r m o n a, G. R o m e r o, *The prevalence and circumstances of child sexual abuse: Changes across a decade*, „Child Abuse and Neglect” 23 (1999), nr 1, s. 45-60; J.D.G. G o l d m a n, U.K. P a d a y a c h i, *Some methodological problems in estimating incidence and prevalence in child sexual abuse research*, „Journal of Sex Research” 37 (2000), nr 4, s. 305-314.

i o sposobie dokonywanych obliczeń statystycznych, ich interpretacji oraz generalizacji wyników. Interesujące jest, że ci, którzy są zainteresowani przerażaniem opinii społecznej statystykami co do rozpowszechnienia form seksualnego wykorzystania dzieci, jednocześnie domagają się uznania praw dla mniejszości seksualnych, dystrybucji pornografii, legalizacji prostytucji, nie uznają za godną potępienia powszechną dostępność dla dzieci pornografii.

Kościół alarmuje, że komercyjne wykorzystanie seksualne dzieci przybrało na świecie rozmiar „epidemii”, natomiast wykorzystanie seksualne w środowisku życia dziecka przez osoby mu najbliższe stanowi nadal margines rzeczywistości. Mnożenie fałszywych lub niesprawdzonych oskarżeń wobec autorytetów rodzinnych, społecznych lub religijnych¹³, mające miejsce w tym względzie, przeinaczanie i wyolbrzymianie statystyk, dyskredytuje autorytety i osłabia więzi rodzinne, bowiem dom rodzinny jawi się jako miejsce niebezpieczne dla dziecka, miejsce jego opresji i wykorzystania go przez dorosłych. Kościół przeciwstawia się więc tropieniu objawów seksualnego wykorzystania w każdym czułym geście wobec dziecka oraz sztucznemu rozdmuchiwaniu problemu po to, by propagować jako jego profilaktykę – obowiązkową liberalną edukację seksualną w szkołach. Poza tym szerzenie informacji o powszechności tego problemu może skłaniać potencjalnych jej sprawców do działań w poczuciu bezkarności i normalności oraz obciążania winą

¹³ Na przykład Amnesty International w „Raporcie Rocznym 2011” umieszcza zgeneralizowaną opinię o rosnących dowodach „na powszechne wykorzystanie seksualne przez duchownych w ciągu ostatnich dziesięcioleci oraz trwały brak odpowiedniej reakcji ze strony Kościoła Katolickiego na te przestępstwa” (http://amnesty.org.pl/fileadmin/raport/2011/AIR2011_Stolica_Apostolska.pdf [dostęp: 1 kwietnia 2012]). Przemilczany jest fakt, że najczęściej przestępstwa te, mając miejsce w instytucjach formalnie prowadzonych przez Kościół katolicki, były dokonywane przez osoby świeckie, a liczba duchownych, którzy podejmowali tego typu czyny, nie tylko nie jest częsta, ale wręcz znikoma w porównaniu z liczbą oskarżonych o to osób świeckich, duchownych innych wyznań oraz z ogólną liczbą duchownych katolickich (P. J e n k i n s, *The myth of the 'pedophile priest'*, „Forum” z 3 maja 2002). W nadużycia seksualne zdaniem badacza tego problemu P. Jenkinsa (z Penn State University w USA) angażowało się ok. 0,2% duchownych (P. J e n k i n s, *Pedophiles and Priests: Anatomy of a Contemporary Crisis*, Oxford: Oxford University Press 1996). Zdecydowana większość raportowanych przypadków to przypuszczenia a nie dowody w sensie prawnym (np. w Chicago na przestrzeni 40 lat na 2200 zgłoszonych przypadków, wysunięto na podstawie świadectw 40 podejrzeń, a udowodniono jeden przypadek pedofilii – P. J e n k i n s, *The New Anti-Catholicism: The Last Acceptable Prejudice*, Oxford: Oxford University Press 2003; t e n Ź e, *10 Myths about Priestly Pedophilia*, „Crisis Magazine” 2002). Interpretacyjne zakłamania mają na celu zdyskredytować Kościół katolicki, którego duchowni popełniają tego typu przestępstwa znacznie rzadziej niż inne grupy społeczne.

dziecka – ofiary, jako tego, który „chce” doświadczać przyjemności i być otoczony „miłością”.

3. OCENA MORALNEGO ZŁA WYKORZYSTANIA SEKSUALNEGO W PERSPEKTYWIE ANTROPOLOGICZNO-TEOLOGICZNEJ

Zjawisko wykorzystania seksualnego dzieci należy rozpatrywać w kontekście prawdy o człowieku. W minionym stuleciu przybrały na sile zmagania o prawdę dotyczącą koncepcji człowieka, przynależnych mu praw, sensu i celu jego życia, znaczenia jego seksualności, jego relacji z innymi i z Bogiem. Najważniejszym celem swoistej „wojny kulturowej” była laicyzacja świata, wpojenie ludziom wertykalnej wizji życia, życia bez Boga, bez „zniewolenia” więzami tradycji i moralności¹⁴. Jeśli jakakolwiek ideologia zajmie miejsce Boga, człowiek sam ustala, co dobre i złe, przestaje kierować się wartościami wyższymi, do głosu dochodzą ekspansywne pokłady psychiki – popędy i potrzeby niższego rzędu. Bez religijnej perspektywy celu i sensu życia, a tym samym duchowego i moralnego wymiaru ludzkiej płciowości, człowiek łatwo ulega zniewoleniu takim wartościom, jak np. pieniądz, rozrywki, a zwłaszcza seks i łatwiej poddaje się niekontrolowanym impulsom seksualnym, dopuszczając się przemocy seksualnej lub stając się jej ofiarą. Rozszerzanie się zjawiska przemocy seksualnej jest wynikiem oderwania seksualnego wymiaru ludzkiej płciowości od całościowej koncepcji człowieka (autonomizacja seksu) i uczynienia z niej najważniejszej wartości (ubóstwienie, fetyszycacja seksu), odebrania jej religijnego i etycznego znaczenia.

Kościół katolicki podkreśla, że żadna społeczność ani uchwalane rezolucje nie mogą nadawać dziecku prawa do ochrony przed przemocą seksualną (mogą je tylko potwierdzać), gdyż wynika ono z prawa przyrodzonego, które jest pierwotne wobec prawa stanowionego (tzw. pozytywnego). Z samej natury człowieczeństwa dziecka oraz jego niedojrzałości psychicznej wynika konieczność zagwarantowania mu prawidłowego rozwoju. W argumentacji przeciw wykorzystaniu seksualnemu Kościół odwołuje się do naruszenia dóbr osobis-

¹⁴ Por. I. Lenin: „Jeśli chcesz zniszczyć naród, zniszcz jego moralność, a spadnie on w twoje ręce, jak dojrzałe jabłko z drzewa”, dlatego domagał się: „Dajcie mi pierwsze lata w życiu dziecka i to dziecko będzie moje na zawsze” (M. C z a c h o r o w s k i, *Nowy imperializm czyli o tzw. edukacji seksualnej*, Warszawa: „ad astra” 1995, s. 12; Zob. też: t e n ż e, *Wiek rewolucji seksualnej*, Warszawa: „ad astra” 1999, s. 13-20).

tych dziecka, a nie tylko do naruszenia przepisów prawa. Określone działanie jest oceniane jako złe, gdy uderza w osobową godność dziecka¹⁵, a nie tylko dlatego, że zostało zakazane, gdyż regulacjami prawnymi można manipulować i tak obniżać wiek szczególnej ochrony (np. do 14 roku życia), by patologiczne zachowania, np. mniejszości seksualnej, nie podlegały karze.

Kościół katolicki przyjmuje, że nawet gdyby wykorzystanie seksualne nie powodowało zranienia psychicznego dziecka, to i tak byłoby złem, gdyż narusza jego godność jako osoby. W świetle pełnej prawdy o człowieku, aktywność seksualna wobec dziecka oraz narażanie go na bodźce erotyzujące jego psychikę, nawet gdy nie mają znamion przemocy o charakterze przymusu, są złem. Ze względu na swoją osobową wartość dziecko nie może być traktowane jako środek do zaspokajania potrzeb dorosłych, jako przedmiot do użycia przez osoby o zranionej emocjonalności i nieuporządkowanej seksualności. Zranienia kruchej i delikatnej emocjonalno-duchowej sfery dziecka są więc ważną, ale nie jedyną konsekwencją ingerowania przez dorosłych w jego sferę seksualną. Jest nią również, i przede wszystkim, fakt naruszenia prawa do szacunku oraz uznania jego osobowej godności.

Kościół katolicki zwraca uwagę, że pierwszym i najważniejszym motywem przeciwstawiania się seksualnemu wykorzystaniu dzieci jest zadawana krzywda o charakterze moralnym. Nie można więc ograniczać się do wskazywania na uszkodzenia fizyczne, zranienia psychiczne i negatywne konsekwencje dla dalszego emocjonalno-społecznego rozwoju dziecka¹⁶. Wykorzystywanie seksualne powoduje przede wszystkim krzywdę w sferze duchowej, naruszona bowiem zostaje osobowa wartość i godność dziecka, odebrany szacunek do siebie samego, niszczonej obraz świata i Boga. Uśmiercanie ducha w okresie dzieciństwa powoduje zniszczenie potencjałów zaufania do Boga, otwartości na Niego i poczucia bezpieczeństwa, jaką daje Jego obecność. Wobec niedojrzałości i bezbronności dziecka skutki seksualnego skrzywdzenia są zbrodnią, spustoszenie nie tylko psychiczne, ale i moralne oraz duchowe jest trudne do naprawienia¹⁷.

¹⁵ Children: springtime of the family and society. Conclusions of the Third International Theological-Pastoral Congress, Vatican: October 11-13. 2000.

¹⁶ Fizyczne objawy przemocy seksualnej są stosunkowo rzadko identyfikowane, natomiast nawet łagodne nadużycie, niezawierające bezpośredniej agresji, jest pogwałceniem praw dziecka, wykorzystaniem jego niewiedzy, słabości, bezbronności i niewinności.

¹⁷ Na przykład: J. B r a g i e l, *Zrozumieć dziecko skrzywdzone*, Opole: Wydawnictwo UP 1996.

4. KULTUROWE UWARUNKOWANIA WYKORZYSTANIA SEKSUALNEGO

Narastanie zjawiska wykorzystania seksualnego dzieci jako problemu społecznego jest konsekwencją liberalnej ofensywy kulturowej, obyczajowej, oświatowej i prawnej, będącej narzędziem kultury śmierci. Liberalizm zmierza do wychowania „nowego człowieka”, który zgodnie z poglądami lansowanymi przez postmodernizm, już w dzieciństwie powinien być „seksualnie wyzwolony”. Postmodernizm (ponowoczesność) jako „duch czasu” cywilizacji zachodniej drugiej połowy XX wieku wpływa wciąż na naukę, życie społeczne i kulturę. Tezy postmodernizmu (agnostycyzm, relatywizm, sytuacjonizm, utylitaryzm, hedonizm) i nowa ideologia seksualności w postaci rewolucji genderowej¹⁸ mają implikacje dla traktowania sfery seksualnej w mediach, w oświacie, w kulturze, w wychowaniu:

1. Zgodnie z założeniami ponowoczesności jednostka jest całkowicie wolna co do form aktywności seksualnej (wszystkie formy zaspokajania potrzeb seksualnych są dozwolone, formy uznane dotąd za patologiczne traktowane są jako normalne, alternatywne), sfera seksualna jest prywatną i osobistą sprawą jednostki (każdy ma prawo realizować swoje potrzeby seksualne w sposób, który mu odpowiada), nie może podlegać ocenom ani wartościowaniu (gdyż oceny nie są wyrazem ogólnych zasad, ale subiektywnych preferencji, nie można więc stosować kategorii dobra i zła moralnego), obowiązuje nieograniczona tolerancja wobec pluralizmu form ekspresji seksualnej.

Kościół katolicki wskazuje na mnogość zagrożeń wynikających z takiej koncepcji człowieka i jego seksualności, gdy np. zawładnięty wizją wolności przestaje dostrzegać, że jego tolerancja wobec mniejszości seksualnych, wobec zabaw seksualnych dzieci, wczesnej inicjacji seksualnej i propozycji „ubogacających” kontakty seksualne osób niepełnoletnich, sprzyja wykorzystaniu dzieci.

Jeśli jedynym kryterium oceny moralnej tych zachowań jest wzajemna aprobatą i dobrowolność udziału partnera seksualnego (za niewłaściwą uznaje się przemoc) oraz wiek, to gdy dziecko nie jest wyraźnie przymuszane do tych czynności (zakłada się jego aprobatę) lub dziecko jest już starsze (w okresie dojrzewania), to taki czyn dorosłego nie jest traktowany jako niewłaściwy. Niestety, trudno dowieść retrospektywnie zgodę dziecka,

¹⁸ G. K u b y, *Rewolucja genderowa. Nowa ideologia seksualności*, tłum. M. Urban, D. Jankowska, Kraków: „Homo Dei” 2007.

a nawet gdyby ona była, to dorosły jest zobowiązany do ochrony dziecka przed naruszeniem jego godności.

Ponadto, nie metryka urodzenia ofiary decyduje o tym, czy zostanie ona uznana za podlegającą ochronie przed czynem, który nosi znamiona wykorzystania seksualnego, tym bardziej że urobiona przez propagandę medialną opinia społeczna nie protestuje przeciw próbom prawnego obniżania wieku, chronionego przed wykorzystaniem seksualnym. Kościół katolicki podkreśla konieczność oceny dobra i zła moralnego każdego rodzaju aktywności seksualnej, a wiek lub zgoda partnera może dodatkowo zwiększać wagę moralną czynu, np. czyn oceniany jest jako zły moralnie ze względu na rodzaj przekraczania normy (rodzaj czynu), a wiek ofiary i zastosowana przemoc może jedynie zwielokrotnić zło.

Kościół katolicki przestrzega przed niebezpieczeństwem prezentowania poglądu, że różne formy zaspokajania potrzeb seksualnych są sobie równorzędne. W praktyce oznacza to akceptację dla masturbacji. Niestety, badania pedofilów ilustrują fakt, że stosowanej przez nich masturbacji towarzyszą fantazje o charakterze erotycznym, wspierane materiałami pornograficznymi, a ze względu na trudności w kontaktach międzyludzkich, zwłaszcza heteroseksualnych, oraz przeżywane stany depresyjne i lękowe, fantazje te kierowane są do osób niebudzących lęku, czyli dzieci. Tak więc całkowite przyzwolenie w wychowaniu na masturbację sprzyja podejmowaniu jej przez młodzież z trudnościami w relacjach z innymi, pogłębieniu ich izolacji społecznej, ucieczce w kontakt z materiałami pornograficznymi i dewiacyjnym fantazje seksualne, które potem u niektórych osób mogą znaleźć realizację w molestowaniu dzieci.

Poza tym, wychowanie w duchu liberalnym normalizuje patologię, stąd aprobuje również, mniej lub bardziej skrycie, pedofilię jako alternatywny styl życia człowieka dorosłego oraz akceptację dla tej formy aktywności z dzieckiem. Stanowi to nie tylko przyzwolenie, ale i zachętę dla zachowań pedofilnych oraz bezwiednego stania się przez dziecko ofiarą wykorzystania seksualnego. Wśród narastającej liczby osób przejawiających zachowania pedofilne i osób, zwłaszcza dziennikarzy, hołdujących politycznej poprawności, istnieje tendencja do przedstawiania pedofilii (zwłaszcza hebofilii) jako nieszkodliwej formy upodobania seksualnego, które tak, jak każdy inny uprawniony sposób ekspresji seksualnej czy rodzaj wrodzonej seksualnej preferencji, nie jest możliwe do wyleczenia¹⁹. Na wzór osób homoseksualnych

¹⁹ B. P a w l a k - J o r d a n, *Terapia nigdy się nie kończy*, „Rzeczpospolita” z 14 września 2000.

zaczynają coraz mocniej, choć ukrycie, walczyć o swoje prawa, starają się zalegalizować swoje działania poprzez nacisk na obniżanie tzw. AoC (*Age of Consent* – wiek przyzwolenia)²⁰, dorabiać filozofię (idee wolności i równych praw dzieci), odwoływać się do wzorów starożytnych i obyczajowo akceptowanych zachowań seksualnych (np. w Nowej Gwinei, starożytnej Grecji), poszukując „dowodów” świadczących o nieszkodliwym a nawet dobroczynnym wpływie seksualnych kontaktów i zabaw dzieci oraz udzielanej w ten sposób dzieciom pomocy (np. finansowej za świadczenie usług seksualnych).

2. Postmodernizm, kontynuując wolnościową tradycję oświeceniową, zawocował rozwojem tzw. edukacji alternatywnej, antypedagogiki. Zgodnie z nią dziecko jest człowiekiem, nieróżniącym się istotnie od dorosłego, ma więc jak on potrzeby seksualne i ma prawo niczym (np. tradycją, normami moralnymi, zakazami dorosłych) nieskrępowanego wyboru co do sposobów ich zaspokojenia oraz partnera seksualnego. Rodzice i opiekunowie ulegający zaleceniom formułowanym przez antypedagogikę, nie „zmuszają” dziecka do realizacji swoich nakazów, nie „narzucają” mu swojego systemu wartości i norm moralnych, ale poprzez naiwną wiarę w jego dojrzałość do wzięcia odpowiedzialności za swoje życie i właściwe pokierowanie nim, narażają go na szereg niepowodzeń i zranień, m.in. w dziedzinie seksualnej. Pozostawienie wyboru różnych zachowań seksualnych i ich ocenę indywidualnej decyzji dzieci i młodzieży jest niezgodne z wiedzą o psychologicznych prawidłowościach rozwojowych, bowiem w tym wieku nie osiąga się jeszcze dojrzałości do podejmowania odpowiedzialnych wyborów, z uwzględnieniem ich odległych skutków i dobra innych osób.

Kościół wskazuje na bolesny fakt, że dziecko staje się wtedy ofiarą zaniedbania ze strony tych, którzy są zobowiązani do zabezpieczenia mu prawidłowego rozwoju. Podobnie formą wykorzystania seksualnego o charakterze zaniedbania jest pozbawianie przekazu wiedzy z dziedziny seksualnej jakiegokolwiek oceny moralnej, gdyż dziecko nie ma wtedy możliwości zapoznania się z wartościowaniem moralnym w odniesieniu do ludzkiej płcio-

²⁰ Przyjęty w danym państwie „wiek przyzwolenia” jest ważnym kryterium oceny, czy dane namawianie lub zachowanie seksualne osoby starszej od dziecka ma znamiona przestępstwa i jest karane, czy też nie, czy uznaje się dziecko za zdolne do wyrażania przyzwolenia na aktywność seksualną. „Age of consent” jest zróżnicowany geograficznie, np. w Europie waha się zasadniczo między 14-16 lat, w Polsce wynosi 15 lat, w Turcji 18 lat, w Hiszpanii 13 lat, a w USA – w różnych stanach między 16-18 lat, w Kanadzie 16 lat, w Meksyku 12 lat.

wości, co czyni szkodę w jego psychice i czyni go podatnym na wykorzystanie seksualne bądź przyswojenie patologicznych zachowań seksualnych.

Antypedagogiczne zalecenia są ogromnie niebezpieczne, gdyż postulują rezygnację przez dorosłych z zakazów ograniczających zachowanie dziecka. Takie wycofywanie się przez dorosłych z czuwania nad dzieckiem, może skutkować rezygnacją z interwencji, gdy mu się źle dzieje (np. jest wykorzystywane seksualnie), postępuje niewłaściwie (np. wchodzi w kontakt z pedofilem), podejmuje zachowania niebezpieczne lub autodestrukcyjne (np. prostytutka). Liberalne podejście w wychowaniu zakłada bowiem, że dziecko wie lepiej, co jest dla niego dobre. Dopóki więc słownie, wyraźnie i wprost nie poprosi o pomoc, jej udzielenie dziecku byłoby niedopuszczalną próbą dominacji nad nim dorosłego. Dlatego rozumienie pojęcia wykorzystania seksualnego jest ograniczone do sytuacji, w których dziecko jasno komunikuje, że nie ma na coś ochoty lub potrzebuje pomocy ze strony innych. Tym samym pozostaje ono w większości sytuacji wykorzystania zupełnie samotne i bezbronne, gdyż nie wie, gdzie i jak szukać wsparcia lub boi się wyjawiać sprawę. Postawa antypedagogiczna opiekunów dziecka jest więc wykorzystywana przez sprawców do nieskrępowanego zaspokajania swoich dewiacyjnych potrzeb.

3. Konwencja o Prawach Dziecka jest jednym z elementów systemu norm prawnomiędzynarodowych chroniących prawa człowieka, mającego szczególne potrzeby ze względu na swoją niedojrzałość. Artykuły 12-16 Konwencji o Prawach Dziecka stwarzają jednak niebezpieczeństwo seksualnego krzywdzenia dziecka, gdyż dają mu szeroki zakres praw, które mogą być wykorzystane przez same nieświadome konsekwencji dzieci lub przez czyhających na nie dorosłych, np. prawo do swobodnego kształtowania i wyrażania poglądów dotyczących wszystkich jego spraw – art. 12 (np. chęci kontaktów seksualnych); do swobodnego poszukiwania, otrzymywania i przekazywania wszelkiego rodzaju informacji lub idei z wykorzystaniem każdego środka przekazu – art. 13 (np. korzystania ze stron pornograficznych w Internecie, otrzymywania materiałów erotycznych); do swobody w zakresie myśli, sumienia i przekonań religijnych – art. 14 (np. uznania masturbacji z kolegami, zabaw seksualnych ze starszym kolegą lub dorosłym za dopuszczalne); do swobodnego zrzeszania się – art. 15 (np. przynależenia do klubów, grup, w których może dochodzić do wykorzystywania seksualnego); do życia prywatnego i tajemnicy korespondencji – art. 16 (np. utrzymywania znajomości z kimś, kto wykorzystuje dziecko, korespondencji o treści erotycznej lub seksualnej, uczęszczania w miejsca, gdzie dziecko jest deprawowane, bez możliwości

ingerencji ze strony rodziców, gdyż została ona uznana za arbitralną i bezprawną).

Oczywiście dawanie dziecku swobody i ochrona jego prywatności musi być zsynchronizowana z odpowiedzialnością rodziców za wychowanie dziecka, z wykonywaniem przez nich władzy rodzicielskiej i zachowaniem ich autorytetu (art. 18). Realne warunki codziennego życia w różnych regionach świata o różnych lokalnych szczegółowych przepisach prawnych powodują, że ochrona sfery prywatnego życia dziecka oraz jego samostanowienia bierze czasem górę nad obowiązkiem pieczy i władzy rodzicielskiej. W wielu państwach, zgodnie z liberalnymi prądami, pojawiają się postulaty ograniczania instytucji władzy rodzicielskiej na rzecz wyeksponowania podmiotowości, autonomii i praw dziecka. Niebezpieczne są próby takiej wykładni praw dziecka, aby osłabiać rolę i odpowiedzialność rodziców. Nie powinno się przeciwstawiać artykułów Konwencji o Prawach Dziecka z zapisami prawa rodzinnego, które reguluje władzę rodzicielską. Rodzice, aby mogli ustrzec dziecko przed wykorzystaniem seksualnym, muszą mieć prawo do kontroli zachowania dziecka i jego kontaktów z różnymi osobami lub instytucjami oraz do ingerencji, jeśli wystąpi coś niepokojącego, co mogłoby zagrozić jego dobru i prawidłowemu rozwojowi.

4. Wykładnia słusznego skądinąd prawa dziecka do własnego ciała jest bardzo zróżnicowana geograficznie i ideologicznie. Strona katolicka rozumie je jako prawo dziecka do obrony przed naruszeniem szacunku wobec godności jego ciała, natomiast strona liberalna traktuje je jako prawo do decydowania przez dziecko bez wiedzy rodziców lub opiekunów, a nawet wbrew ich woli – o tym, co dotyczy jego cielesności, jak zachowuje się wobec własnego ciała i jak go używa. Przyznaje się więc dziecku prawo do aktywności seksualnej (samemu, z innym dzieckiem lub dorosłym), do zabaw seksualnych, do traktowania swego ciała jako środka doznawania przyjemności seksualnej. Prawo dziecka do obrony przed przemocą seksualną ma więc odmienny charakter w ramach obu tych stanowisk – strona liberalna traktuje go jako prawo dziecka do wyrażania zgody lub odmowy aktywności seksualnej, zależnie od jego woli, strona katolicka uważa, że dziecko nie jest dojrzałe do podejmowania odpowiedzialnych decyzji co do ochrony integralności własnego ciała i tak jak w odniesieniu do stanu zdrowia, tak i w odniesieniu do seksualności, jego praw muszą strzec rodzice lub prawni opiekunowie. Przyznaje więc rodzicom prawo do pełnej informacji na temat swego dziecka²¹.

²¹ Na przykład nie tylko jaki lek został mu podany w szkole z powodu silnej gorączki,

Próby dodawania do zapisów na międzynarodowych konferencjach (ONZ) dotyczących dzieci i młodzieży stwierdzeń o przynależnych im coraz większym zakresie praw, mogą prowadzić do zalegalizowania prawa do korzystania z wszelkich swobód seksualnych. Milczą natomiast, że tym sposobem dzieci i młodzież stałyby się łatwym łupem dla przemysłu, który na dziedzinie seksualnej robi kolosalne interesy.

5. Panseksualizm współczesnej kultury zachodniej absorbuje dzieci wiedzą seksuologiczną i pobudza bodźcami seksualnymi, co uzależnia je od doznań seksualnych (seksoholizm), niszczy poczucie wstydu, przyzwoitości, potrzebę intymności i prywatności oraz szacunek do ciała. Tym samym naruszany jest okres „uśpiania seksualnego”, dziecko staje się zainteresowane i zaabsorbowane bodźcami seksualnymi, zaczyna ich poszukiwać, a tym samym staje się podatne na uwiedzenie seksualne. Osoby o patologicznych skłonnościach seksualnych wykorzystują te przedwcześnie rozbudzone potrzeby, ciekawość i przyzwolenie dziecka, które na podstawie przekazu medialnego oraz internetowego doszło do przekonania, że „wszyscy to robią”, „to nic złego”, „taki jest świat”.

6. Lansowanie w mediach promiskuityzmu i wczesnego rozpoczynania współżycia seksualnego sprzyja pośrednio rozprzestrzenianiu się zjawiska wykorzystania seksualnego. Badania potwierdzają fakt, że sprawcy przestępstw seksualnych charakteryzują się wcześniejszym rozpoczynaniem współżycia seksualnego, częściej już wtedy połączonym z agresją (np. wymuszaniem). Współwystępowanie tych negatywnych zjawisk społecznych wskazuje na ważność wychowania dorastających dzieci do czystości seksualnej i opóźniania wieku inicjacji seksualnej, gdyż im wcześniejszy wiek rozpoczęcia aktywności seksualnej, tym większe prawdopodobieństwo łączenia pierwszego doświadczenia seksualnego z jakąś formą brutalności i agresji, a tego typu silne przeżycie na zasadzie mechanizmu pierwszych połączeń ma tendencję do utrwalenia się jako forma dewiacji seksualnej (pedofilii) lub preferencja do stosowania przemocy seksualnej.

7. Kultura zachodnia XX wieku apoteozowała ciało i seksualność oraz negowała zasadność przeżywania poczucia wstydu i winy, zacierając różnice między wstydem, który stoi na straży własnej godności i jest zdrowym poczuciem winy z powodu przekroczenia norm, a patologicznym wstydem i po-

ale również na temat udostępnianych mu środków antykoncepcyjnych, oferowanej aborcji, pomocy używanych na zajęciach z edukacji seksualnej, sposobu spędzania przez dziecko czasu poza domem.

czuciem winy – wyolbrzymionym, związanym z głębokim lękiem, poniżaniem siebie, poczuciem bezwartościowości. Traktowanie każdego objawu poczucia wstydu lub winy jako niezdrowych reakcji, utrudnia kształtowanie systemu norm moralnych, sumienia i charakteru, sprzyja wyuzdaniu i rozwiązłości seksualnej dzieci i młodzieży, naraża je na poddawanie się bez zastrzeżeń propozycjom dorosłych, które mogą prowadzić do wykorzystania seksualnego. Przewidywanie wyrzutów sumienia, poczucia wstydu i winy jest jednym z elementów chroniących dziecko przed staniem się ofiarą seksualnego wykorzystania.

8. Sposób ukazywania seksualności w ramach permissywnej edukacji seksualnej, w mediach i w materiałach pornograficznych, świadczy o traktowaniu jej jako mało cenionej sfery życia człowieka, gdyż nie jest obwarowywana żadnymi zakazami. Podobnie ciało ludzkie jest wystawiane bez ograniczeń na pokaz w mediach, w internecie, w sklepach – eksponowana jest nagość, moda lansuje obnażanie ciała, a lalki dla dzieci to sexbomby. Ciało i jego wymiar seksualny są wykorzystywane jako środek do celu, np. do zaspokojenia ciekawości, rozrywki, lepszej sprzedaży jakiegoś produktu (reklamy). Nie jest więc traktowane jako ciało osoby, gdyż wtedy, ze względu na jej godność osobową, nie mogłoby być używane instrumentalnie do osiągnięcia jakichkolwiek celów. Banalizacja płciowości poprzez ograniczenie jej jedynie do aspektu fizycznego (cielesnego) oraz egoistycznej przyjemności zmysłowej zuboża jej wartość, a tym samym wartość drugiego człowieka jako istoty płciowej, prowadzi do zmniejszenia się wrażliwości na potrzeby innych, zwłaszcza dzieci i zwiększenia prawdopodobieństwa naruszenia ich potrzeb i praw. Taki kontekst kulturowy utrudnia również kształtowanie w dziecku szacunku do ciała własnego i innych osób oraz do płciowości, a tym samym czyni go podatnym na bodźce seksualne i na stanie się bezwiedną ofiarą wykorzystania seksualnego.

9. Walka z rodziną jest najostrzejszą formą walki z chrześcijaństwem, zwłaszcza z Kościołem katolickim. Ideologie wrogie rodzinie przedstawiają ją jako miejsce poniżenia, wyzysku i zniewalania dzieci (choć obiektywnie sytuacje takie zdarzają się w znikomym procencie rodzin) i czynią naciski, aby ograniczyć jej władzę nad dziećmi. Oderwanie dzieci od wpływu rodziców, antagonizowanie wzajemnych relacji, obniżanie autorytetu rodziców sprzyja kompensacyjnemu wiązaniu się uczuciowemu dzieci z dorosłymi spoza rodziny. W związkach tych dzieci stają się łatwym łupem dla zaspokajania patologicznych potrzeb dorosłych. Z drugiej strony lansowanie mody na partnerskie układy dorosłego z dzieckiem, na związki kumplowskie, z odrzu-

cenieniem wymagań i dyscypliny sprzyja traktowaniu dziecka jako partnera relacji seksualnych, nawiązywania z nim więzi o charakterze erotycznym, jak z równorzędnym sobie partnerem.

ZAKOŃCZENIE

Podjęcie zagadnienia stosunku Kościoła katolickiego do problemu przemocy seksualnej wobec dzieci jest niezmiernie ważnym zadaniem, ze względu na małą wiedzę społeczną w tym zakresie, jak i na brak szerzej dostępnych źródeł informacji. Potencjalna osoba zainteresowana tym zagadnieniem, chcąc dotrzeć do literatury przy wykorzystaniu wyszukiwarek informacji komputerowej, napotka przeszkodę, bowiem koncentrują się one na jednostkowych aferach związanych z wykorzystaniem seksualnym dzieci w instytucjach kościelnych, zwłaszcza Kościoła katolickiego. W tym kontekście ważne jest podkreślenie, iż w świetle nauczania Kościoła wszelkie molestowanie seksualne i formy przyzwalania na niego stanowią grzech śmiertelny, dlatego są traktowane z najwyższą powagą. Postuluje więc, by zdecydowanie walczyć z tym wszystkim, co może sprzyjać przemocy seksualnej dzieci (znaczenie profilaktyki), stawiając dobro ofiar jako priorytetowe, a także konieczność otoczenia ich integralną, w tym duszpasterską, pomocą²².

BIBLIOGRAFIA

- B a r a n o w i c z K., Seksualne wykorzystanie dziecka, „Edukacja” 2 (1998) 62, s. 66-77.
- B a r a n o w i c z K., Naucz się mówić NIE. Materiały do pracy z dziećmi, Łódź: Wydawnictwo Res Polona 1995.
- B e i s e r t M., Patologie seksualne w systemach rodzinnych, „Rocznik Socjologii Rodziny”, Dylemat współczesnych rodzin, 16 (2005), s. 33-56.
- B r ą g i e l J., Zrozumieć dziecko skrzywdzone, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 1996.

²² Dalsze rozważania na temat stanowiska Kościoła wobec praw dziecka i przemocy seksualnej ukażą się w „Roczniku Pedagogicznym” na następny rok.

- C z a c h o r o w s k i M., Nowy imperializm czyli o tzw. edukacji seksualnej, Warszawa: Inicjatywa Wydawnicza „ad astra” 1995.
- C z a c h o r o w s k i M., Wiek rewolucji seksualnej, Warszawa: Inicjatywa Wydawnicza „ad astra” 1999.
- C z e r n i k i e w i c z W., P a w ł a k - J o r d a n B., Wykorzystywanie seksualne dzieci, Warszawa: Fundacja Dzieci Niczyje 1998.
- Dziecko krzywdzone. Próba opisu zjawiska, red. E. Czyż, J. Szymańczak, Warszawa: Fundacja Dzieci Niczyje 1995.
- F i n k e l h o r D., Sexually Victimized Children, New York: Free Press 1979.
- F i n k e l h o r D., Child Sexual Abuse: New Theory and Research, New York: The Free Press 1984.
- F i n k e l h o r D., Epidemiological factors in the clinical identification of child sexual abuse, „Child Abuse and Neglect” 17 (1993) 1, s. 7-70.
- G l a s e r D., F r o s c h S., Dziecko seksualnie wykorzystywane, Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL 1995.
- G o l d m a n J. D. G., P a d a y a c h i U. K., Some methodological problems in estimating incidence and prevalence in child sexual abuse research, „Journal of Sex Research” 37 (2000), nr 4, s. 305-314.
- G o r e y K., L e s l i e D. R., The prevalence of child sexual abuse: Integrative review adjustment for potential response and measurement biases, „Child Abuse and Neglect” 21 (1997) 4, s. 391-398.
- G r o m s k a J., Raport o przestępczości wobec dzieci w tym seksualnej, w: Prawa dziecka. Deklaracje i rzeczywistość, red. J. Bińczycka, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” 1993.
- Jak budować lokalny system profilaktyki krzywdzenia małych dzieci? „Dziecko Krzywdzone” 2 (2009) 27.
- J e n k i n s P., Pedophiles and Priests: Anatomy of a Contemporary Crisis, Oxford: Oxford University Press 1996.
- J e n k i n s P., The New Anti-Catholicism: The Last Acceptable Prejudice, Oxford: Oxford University Press 2003.
- J e n k i n s P., The myth of the ‘pedophile priest’, „Forum” z 3 maja 2002.
- J e n k i n s P., 10 Myths about Priestly Pedophilia, „Crisis Magazine” 2002.
- K m i e c i k - B a r a n K., Przemoc wobec dzieci – diagnoza i interwencja, w: Przemoc dzieci i młodzieży w perspektywie polskiej transformacji ustrojowej, red. J. Papież, A. Płukis, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 1998, s. 363-385.
- K o r n a s - B i e l a D., Dritti del bambino, violenza e sfruttamento sessuale, w: Lexicon. Termini ambigui e discussi su famiglia, vita e questioni etiche a cura del Pontificio consiglio per la famiglia, Bologna: Edizioni Dehoniane Bologna 2003, s. 209-225.
- K o w a l c z y k - J a m n i c k a M., Dzieci – ofiary przemocy seksualne, w: Rodzina polska na przełomie wieków: przeobrażenia, zagrożenia, patologie, red. J. Żebrowski, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 2002, s. 239-248.
- K u b y G., Rewolucja genderowa. Nowa ideologia seksualności, tłum. M. Urban, D. Jankowska, Kraków: Wydawnictwo „Homo Dei” 2007.

- L e w - S t a r o w i c z Z., Przemoc seksualna, Warszawa: Jacek Santorski & CO Agencja Wydawnicza 1992.
- M a r z e c - H o l k a K., Przemoc seksualna wobec dziecka. Studium pedagogiczno-kryminologiczne, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2011.
- O przemocy domowej. Poradnik dla lekarza pediatry, red. J. Mellibruda, R. Durda, D. Sasal, Warszawa: PARPA 1998.
- P a c e w i c z A., O przemocy wobec dzieci, Warszawa: Instytut Psychologii Zdrowia i Trzeźwości: Ośrodek Rozwoju Umiejętności PTP 1993.
- P a c e w i c z A., Przemoc wobec dzieci. Zajęcia edukacyjne dla uczniów szkół podstawowych, Warszawa: PARPA 1996.
- P a c e w i c z A., O nadużyciach seksualnych wobec dzieci, Warszawa: IPZiT 1992.
- P a w l a k - J o r d a n B., Terapia nigdy się nie kończy, „Rzeczpospolita” z 14 września 2000.
- S z y m a Ń c z a k J., II Światowy Kongres przeciwko Seksualnemu Wykorzystaniu Dzieci do Celów Komercyjnych, Jokohama 17-20 grudnia 2001. Warszawa: Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu sierpień 2001. Informacja nr 798.
- S z y m a Ń c z a k J., Prawa dziecka w obronie przed przemocą seksualną, Warszawa: Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu 27 grudnia 2001.
- W y a t t G.E., L o e b T.B., S o l i s B., C a r m o n a J.V., R o m e r o G., The prevalence and circumstances of child sexual abuse: Changes across a decade, „Child Abuse and Neglect” 23 (1999) 1, s. 45-60.
- Z w o l i Ń s k i A., Seksualność w relacjach społecznych, Kraków: Wydawnictwo WAM 2006.

CHILDREN'S RIGHTS AND SEXUAL ABUSE:
THE POSITION OF THE CATHOLIC CHURCH
PART I

S u m m a r y

An issue that is discussed within pedagogy is supporting the family in the education of the human being, including the protection from certain threats of the contemporary world. One of them is sexual abuse of children and youth, especially in a new, covert form. The problem of sexual abuse appeared in Polish literature mainly after 1989, while in foreign literature it has been present for a longer time, where the most attempts to create and implement prophylactic and intervention programs date from the 1990s. The present paper discusses the position of the Catholic Church on the problem of sexual abuse, based on the documents of the Church, and compares it with the liberal position, pointing to the threats resulting from the differing anthropological basic assumptions. The problems considered include an analysis of the differences in the understanding of the notion of *sexual abuse/violence*, in the assessed scale of the phenomenon, in the evaluation of the moral evil of sexual abuse, as well as in the understanding of the reasons of sexual violence (cultural, i.e. indirect, and direct ones). The

position of the Catholic Church regarding the various contemporary forms of sexual violence is a valuable contribution to the pedagogical reflection and practice concerning the development and education of children and youth.

Słowa kluczowe: prawa dziecka, rola rodziców, przemoc seksualna, seksualne wykorzystanie, stanowisko Kościoła katolickiego, pedofilia, dziecięca pornografia i prostytucja.

Key words: children's rights, role of parents, sexual violence, sexual abuse, position of the Catholic Church, pedophilia, child pornography, child prostitution.